



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

13 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Załucki (przewodniczący)

SSN Ewa Stefańska (sprawozdawca)

SSN Dariusz Pawłyszcz

Protokolant Przemysław Mazur

po rozpoznaniu na rozprawie 13 marca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej pozwanego D. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z 31 sierpnia 2021 r., I AGa 123/21,
w sprawie z powództwa W. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.
przeciwko D. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.
o zapłatę,
oraz z powództwa D. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.
przeciwko W. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M.
o zapłatę

1) oddala skargę kasacyjną;

2) zasądza od pozwanego D. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz powoda W. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Dariusz Pawłyszcz

Mariusz Załucki

Ewa Stefańska

UZASADNIENIE

Dnia 2 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Łodzi wydał wyrok w sprawach o zapłatę połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, którym: (1) w sprawie z powództwa W. spółki z o.o. przeciwko D. spółce z o.o. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 200 641,52 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i oddalił powództwo w pozostałym zakresie; (2) w sprawie z powództwa D. spółki z o.o. przeciwko W. spółce z o.o. oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że W. jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą polegającą na wykonywaniu robót związanych z budową rurociągów i sieci rozdzielczych, a D. jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność m.in. w sferze budownictwa. Strony łączyła wieloletnia współpraca, w ramach której D. (jako generalny wykonawca) powierzała W. (jako podwykonawcy) wykonywanie robót budowlanych, których przedmiotem były sieci kanalizacyjne.

22 kwietnia 2015 r. spółka D. wygrała przetarg w ramach zamówienia publicznego na budowę sieci kanalizacji sanitarnej w osiedlu [...] w K. oraz w obrębie wsi Ż. w ulicach objętych Planem Aglomeracji K., oferując najniższą cenę brutto oferty. W celu realizacji umowy zawartej przez spółkę D. z Gminą K., generalny wykonawca uzgodnił w maju 2015 r. ustnie ze spółką W., że wykona ona na zasadzie podwykonawstwa część robót za uzgodnionym wynagrodzeniem. Roboty budowlane w zakresie kanalizacji, na zasadzie podwykonawstwa, w K. dla spółki D. wykonywały trzy podmioty, w tym spółka W.. Obok podwykonawców część robót związanych z układaniem kanalizacji wykonywali również pracownicy generalnego wykonawcy.

Zakres prac spółki W. został w trakcie ich wykonywania ograniczony przez generalnego wykonawcę z uwagi na opóźnianie się przez podwykonawcę z robotami. Spółka W. zaakceptowała to ograniczenie, bowiem wiedziała,

że generalnemu wykonawcy groziły kary umowne w razie nieterminowego oddania robót zamawiającemu.

Spółka W. nie zawierała ze spółką D. umów najmu sprzętu na potrzeby wykonania robót w K.. W. dysponowała tylko lżejszym sprzętem budowlanym i generalny wykonawca miał zapewnić jej, tak jak na wcześniejszych budowach, cięższy sprzęt, w tym koparki razem z operatorami. Koszt użycia tego sprzętu i wynagrodzenie operatorów opłacanych przez spółkę D. nie był nigdy przez strony odrębnie rozliczany. Ponieważ generalny wykonawca nie dysponował wystarczającą ilością sprzętu dla W., podwykonawca wynajmował samodzielnie część drobnego sprzętu od innych podmiotów. Generalny wykonawca zapewniał również materiał potrzebny do wykonania robót przez podwykonawcę.

Na budowie w K. pracowało 5 do 6 brygad podwykonawcy. Brygadziści raportowali codziennie ilość wykonanych prac pracownikowi spółki W.. Generalny wykonawca odbierał wykonane roboty kanalizacyjne od podwykonawców na podstawie inwentaryzacji geodezyjnej. Odbiory w imieniu spółki D. wykonywał kierownik budowy, który odbierając dany odcinek robót wskazywał, przez którego podwykonawcę ten odcinek został wykonany. Na podstawie tych dokumentów pracownik spółki D. wysyłał spółce W. wyliczenia wartości wykonanych przez nią prac. Spółka W. nie zgłaszała do tych wyliczeń większych uwag, a te, które zgłaszała, były przez generalnego wykonawcę na bieżąco uwzględniane. Na podstawie wyliczeń wartości wykonanych prac, dokonanych przez M. L., spółka W. wystawiała faktury VAT.

Spółka D. przesyłała podwykonawcy także zestawienie „kosztów wykonywania budowy”. Część kosztów obejmowała faktury wystawiane generalnemu wykonawcy (np. koszty korzystania z terenu budowy), który dzielił je między swoich podwykonawców. Po pomniejszeniu wynagrodzenia spółki W. o obciążające ją wyżej opisane koszty, M. L. wskazywał kwotę wynagrodzenia „do zafakturowania”.

W okolicach świąt Bożego Narodzenia 2015 r. generalny wykonawca oddał wykonane roboty budowlane zamawiającemu. Zamawiający rozliczył się ze spółką

D. za wykonane prace. 28 grudnia 2015 r. M. L. przesłał spółce W. mailowo zestawienie pod nazwą „Analiza kosztów – K.”, według którego wartość prac wykonanych przez podwykonawcę i należności za usługi dodatkowe wyniosła 954 007,16 zł netto. Zafakturowana dotychczas przez spółkę W.

20 fakturami wartość robót 799 000,00 zł, pomniejszona o refaktury w wysokości łącznie 8 116,03 zł netto, wyniosła 790 883,97 zł netto, a suma kosztów robót obciążających podwykonawcę na rzecz generalnego wykonawcy wyniosła 177 288,09 zł netto. W związku z tym kwota do wypłaty na 23 grudnia 2015 r. wyniosła 14 164,90 zł netto. To rozliczenie wskazuje na wartość prac wykonanych przez W..

1 stycznia 2016 r. W. wystawiła tytułem wykonania sieci sanitarnej w K. fakturę VAT nr [...] opiewającą na kwotę 185 775,51 zł brutto. 7 stycznia 2016 r. spółka W. wystawiła fakturę VAT korygującą. Zgodnie z korektą wzrosła wysokość wynagrodzenia należnego podwykonawcy z kwoty 185 775,51 zł brutto do 433 977,74 zł brutto. Faktura korygująca została tego samego dnia wysłana listownie spółce D., a odebrana przez nią 11 stycznia 2016 r. Pismem z 29 stycznia 2016 r. spółka W. wezwała spółkę D. do zapłaty kwoty 433 977,74 zł brutto w terminie 14 dni, twierdząc, że podwykonawca nie otrzymał znacznej części wynagrodzenia za znaczną część prac. Według spółki W. łączna kwota wynagrodzenia za roboty powinna wynosić 1 143 711,40 zł netto, tj. 1 406 765,02 zł brutto. Do chwili wysłania pisma do spółki D. uiściła ona kwotę 790 883,97 zł netto, tj. 972 787,28 zł brutto, zatem - według podwykonawcy - do zapłaty pozostała kwota 352 827,43 zł netto, tj. 433 977,74 zł brutto.

Wraz z fakturami spółka W. nie przekazała generalnemu wykonawcy żadnych dokumentów odbiorowych wskazujących na wykonanie większego zakresu prac niż uznany przez spółkę D.. Faktury te miały odzwierciedlać – jak przekazywał to podwykonawca generalnemu wykonawcy - zakładany zysk spółki W. na budowie w K.. Spółka D. odesłała wystawione faktury bez księgowania. Trzy z ulic wymienionych w wezwaniu w ogóle nie wchodziły w zakres prac generalnego wykonawcy.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ponieważ spółka D. pełniła rolę generalnego wykonawcy, spółka W. mogła wykonywać na jej zlecenie roboty budowlane

na podstawie tzw. podwykonawczej umowy o roboty budowlane, której stronami są generalny wykonawca i podwykonawca (art. 647¹ k.c.). W okresie wykonywania prac obowiązywał przepis art. 647¹ § 4 k.c., zgodnie z którym umowy o roboty budowlane zawierane przez wykonawcę z podwykonawcą oraz przez podwykonawcę z dalszym podwykonawcą powinny być zawarte w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Przepis ten, na mocy art. 12 ustawy z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (Dz.U. poz. 933), należy stosować do oceny spornej umowy. Poza sporem w tej sprawie był fakt, że strony me zawarły umowy w opisanej formie, ze względu na niedopełnienie przesłanek wskazanych w art. 78 § 1 k.c. Nieważna czynność prawna nie może stanowić podstawy prawnej zobowiązania spółki D. z tytułu podwykonawczej umowy o roboty budowlane. Jednakże w przypadku nieważności umowy podwykonawcy z wykonawcą robót budowlanych, po stronie podwykonawcy powstaje roszczenie o zapłatę za wykonane roboty oparte na art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. (kondykcja sine causa).

Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia, gdyż sam fakt spełnienia go uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim przypadku nie zachodzi już potrzeba badania w procesie, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczone (accipiensa) oraz czy majątek świadczącego (solvensa) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia samoistnie bowiem wypełnia przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Sąd Okręgowy zauważył też, że generalny wykonawca oddał zamawiającemu wykonane roboty i otrzymał za to wynagrodzenie, a zatem trudno uznać, że nie doszło jego wzbogacenia.

Odnosząc się do wartości świadczenia podwykonawcy spełnionego na rzecz generalnego wykonawcy, Sąd Okręgowy przypomniał, że jego jednostkowa wartość nie była między stronami sporna, zaś spółka W. nie wykazała, aby wykonała szerszy zakres prac i o większej wartości, niż wskazana przez pracownika generalnego wykonawcy M. L. w rozliczeniu przesłanym podwykonawcy 28 grudnia 2015 r. Oznacza to, że wartość świadczenia spółki W. wyniosła 954 007,16 zł netto,

natomiast zapłacona przez spółkę D. kwota to 790 883,97 zł netto. Tym samym do zapłaty pozostała kwota 163 123,19 zł netto, tj. 200.641,52 zł brutto.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację wniosły obie strony. Na skutek apelacji W., wyrokiem z 31 sierpnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził dodatkowo od D. na rzecz W. kwotę 22 863,24 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i oddalił tę apelację w pozostałej części. Natomiast apelację D. oddalił w całości.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że z korespondencji mailowej wymienianej przez strony nie wynika nic poza zakresem i wartością prac uznanych przez przedstawiciela generalnego wykonawcy tj. M. L. Nie ma przy tym znaczenia czy zakres prac uległ zwiększeniu bądź zmniejszeniu w stosunku do tego, co zamierzano pierwotnie, ponieważ ze względu na nieważność umowy i oparcie rozliczenia na przepisach o nienależnym świadczeniu istotna dla rozstrzygnięcia jest faktyczna wartość świadczenia spełnionego przez spółkę W. na rzecz spółki D..

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. był uzasadniony jedynie w części dotyczącej nieuwzględnienia oświadczenia złożonego w imieniu spółki D. w odpowiedzi na pozew, dotyczącego uznania wartości prac wykonanych na rzecz generalnego wykonawcy przez spółkę W.. Oświadczenie to złożone zostało przez osobę umocowaną nie tylko do zastępowania strony w procesie, ale także do składania oświadczeń woli i wiedzy w sporach ze spółką W.. Z oświadczenia tego wynika uznanie wartości prac świadczonych przez spółkę W. na rzecz generalnego wykonawcy na kwotę 972 595,16 zł netto. Sąd Okręgowy przyjął natomiast wartość wynikającą z dokumentu załączonego na karcie 114, wynoszącą 954 007,16 zł netto. Sąd Apelacyjny podkreślił, że dokument załączony do odpowiedzi na pozew ma o tyle istotne znaczenie, że wskazana w nim kwota wyznacza ostateczny zakres uznania roszczenia przez dłużnika. Wskazał, że wszechstronna ocena zgromadzonego materiału dowodowego oraz oświadczeń stron, powinna prowadzić do wniosku, że wartość świadczenia spełnionego przez spółkę W. w wykonaniu nieważnej umowy zawartej ze spółką D., uznana przez *accipiens*a, wynosi 972 595 zł netto. Biorąc pod uwagę niesporny fakt, że podwykonawca otrzymał 790 883,97 zł netto tytułem zapłaty za wystawione faktury,

do zapłaty pozostało 181 711,19 zł netto, co powiększone o VAT daje kwotę 223 504,76 zł. Z tego względu Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo spółki W., poprzez zasądzenie dodatkowo kwoty 22 863,24 zł, stanowiącej różnicę między roszczeniem uwzględnionym przez Sąd Okręgowy i świadczeniem należnym podwykonawcy wskutek uznania przez dłużnika.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że zestawienie przygotowane przez M. L., w wersji załączonej do odpowiedzi na pozew, nabrało znaczenia dopiero jako punkt odniesienia do oświadczenia pełnomocnika spółki D. o uznaniu wartości świadczenia spełnionego nienależnie przez spółkę W.. Oświadczenie to nie mogło jednak skutkować przyjęciem, że ostateczna kwota kosztów poniesionych przez generalnego wykonawcę jest tożsama ze wskazaną w zestawieniu M. L., a tym bardziej nie przesądzało o zasadności obciążenia tymi kosztami podwykonawcy. Byłoby to równoznaczne z ustaleniem, że roszczenie jest udowodnione wyłącznie oświadczeniem wierzyciela.

Sąd odwoławczy podkreślił, że w przypadku nienależnego świadczenia przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć w ten sposób, że sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia wypełnia podstawę wzbogacenia i zubożenia, co uzasadnia roszczenie kondykcyjne. Nie oznacza to jednak całkowitego zwolnienia strony dochodzącej takiego roszczenia od obowiązku wykazania w konkretnych okolicznościach sprawy wartości zubożenia i wzbogacenia w następstwie spełnienia nienależnego świadczenia. Sąd Apelacyjny wskazał, że poza sporem było wykonanie robót przez spółkę W. na rzecz spółki D. na podstawie nieważnej umowy. Podwykonawca nie udowodnił co prawda wprost zakresu i wartości tych prac, ale został w tym względzie wyręczony przez uznanie roszczenia dokonane przez stronę przeciwną w trakcie procesu. Uznanie to określa wartość zubożenia podwykonawcy, a jednocześnie wartość wzbogacenia generalnego wykonawcy. Poniesienie przez tego drugiego kosztów związanych z wykonywaniem robót przez spółkę W. nie ma natomiast wpływu na wartość świadczenia spełnionego nienależnie przez podwykonawcę, koszty te nie były bowiem świadczeniem generalnego wykonawcy spełnionym w zamian za świadczenie podwykonawcy.

D. wniosła skargę kasacyjną, w której zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w części, tj. w punktach 1A, 1B, 1C, 1E, 1F, 2 oraz 3. Zarzuciła naruszenie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. art. 176 ust. 1 Konstytucji RP; art. 327¹ § 1 ust 1 i 2 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. i 382 k.p.c.; art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. Na tej podstawie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości (co sprostowała podczas rozprawy kasacyjnej) oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W. domagała się oddalenia skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zaskarżone orzeczenie mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 382 w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, poprzez przekroczenie kompetencji Sądu drugiej Instancji do dokonania własnej oceny materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, co doprowadziło do zastąpienia własnym orzeczeniem orzeczenia sądu pierwszej instancji, co miało kolidować z rolą procesową sądu drugiej instancji.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Zebrany materiał w rozumieniu art. 382 k.p.c. to zarówno przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji dowody, jak i fakty przyznane i fakty niewymagające dowodu oraz inne składane przez strony oświadczenia i podnoszone zarzuty. Do zmiany ustaleń sądu pierwszej instancji bez uzupełniania bądź ponawiania dowodów może dojść wtedy, gdy ustalenia sądu pierwszej instancji nie znajdują oparcia w materiale dowodowym lub jeżeli ocena dowodów jest błędna. Merytoryczny charakter orzekania sądu drugiej instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, czyli dokonać ich subsumcji. Jedynie w sytuacji, gdy podziela ustalenia sądu niższej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je za własne, gdyż szczegółowe powtarzanie analizy i roztrząsanie dowodów staje się wtedy niecelowe.

Dokonanie przez sąd drugiej instancji odmiennej – w stosunku do przyjętej przez sąd pierwszej instancji – oceny dowodów nie narusza zasady bezpośredniości, chyba że ze względu na szczególne okoliczności zachodziła konieczność ponowienia lub uzupełnienia postępowania dowodowego (zob. uchwała składu 7 sędziów SN z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98).

W przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny uzupełnił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, opierając się na dokumentach znajdujących się w aktach sprawy. Poza tym sąd odwoławczy dokonał ponownej oceny wszystkich dowodów, która była częściowo tożsama z oceną Sądu I instancji, a częściowo się od niej różniła. W szczególności Sąd Apelacyjny ustalając wartość świadczenia spełnionego przez W. na rzecz D. oparł się na innym dokumencie, tj. załączonym do odpowiedzi na pozew, a nie jak Sąd Okręgowy, dokumencie z k. 114 akt. Stąd wynika różnica kwot zasądzonych przez sądy obu instancji.

Nie może zostać uwzględniony również zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 ust 1 i 2 w zw. z art. 391 § 1 oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., poprzez wydanie przez Sąd drugiej instancji wyroku opartego na diametralnie odmiennej od wyroku Sądu pierwszej instancji podstawie faktycznej, bez ustosunkowania się do zebranego w sprawie materiału oraz bez wyjaśnienia w uzasadnieniu, na jakich dowodach Sąd drugiej instancji oparł podstawę faktyczną wyroku, a także sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający prześledzenie toku rozumowania Sądu drugiej Instancji. Jak wyżej wskazano, w przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny nie oparł się na diametralnie odmiennej od Sądu pierwszej instancji podstawie faktycznej, lecz uwzględnił inny dokument o analogicznym charakterze. Ponadto wyrok Sądu odwoławczego poddaje się kontroli kasacyjnej, gdyż z jego uzasadnienia wynikają motywy wydanego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do ostatniego z zarzutów należy wskazać, że wprowadzie skarżący ma rację zarzucając naruszenie art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż pozwany uznał roszczenie w części zgodnej z treścią zestawienia złożonego przy odpowiedzi na pozew, podczas gdy pozwany przyznał jedynie fakt wykonania przez powoda zakresu prac, który był tożsamy z zakresem określonym ostatecznym zestawieniem przygotowanym

przez M. L., jednakże fakt ten nie może skutkować uwzględnieniem skargi kasacyjnej.

Sąd Apelacyjny wadliwie przyjął, że oświadczenie pełnomocnika spółki D. złożone w odpowiedzi na pozew, do której załączone zostało ostateczne zestawienie przygotowane przez M. L., jest równoznaczne z uznaniem roszczenia spółki W..

Uznanie właściwe jest czynnością prawną, dokonaną między dłużnikiem a wierzycielem, w której dłużnik potwierdza swoje zobowiązanie. Umowa uznania nie jest uregulowana prawnie. Jej dopuszczalność wynika z zasady swobody umów. Zobowiązany składa oświadczenie woli, w którym potwierdza istnienie swojego obowiązku i zobowiązuje się do jego realizacji. Natomiast uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy dłużnika, obejmującym świadomość ciążącego na nim długu. Uznanie niewłaściwe może być dokonane w sposób dorozumiany. Zobowiązany nie musi również wskazywać podstawy prawnej ani dokładnej wysokości uznawanego roszczenia. Oświadczenie wiedzy kwalifikowane jako uznanie niewłaściwe nie musi być skierowane do uprawnionego, ale wystarczy, aby uprawniony dowiedział się o nim.

W przedmiotowej sprawie nie było podstaw do zakwalifikowania zachowania pełnomocnika spółki D. jako uznania długu (Sąd Apelacyjny nie sprecyzował czy chodziło mu o uznanie właściwe, czy niewłaściwe), zwłaszcza że pełnomocnik ten zanegował jego istnienie wnosząc o oddalenie powództwa. Natomiast w sprawie należało odwołać się do art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Tymczasem zgodnie z art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną. Okoliczność nie zaprzeczona przez skarżącego mogła więc zostać uznana za przyznaną, a przez to nie wymagającą dowodu.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99, art. 108 § 1 k.p.c. w zw. art. 398²¹ k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października

2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1964 ze zm.).

Dariusz Pawłyszcz

Mariusz Załucki

Ewa Stefańska

[SOP]

[ms]